Poczta opłacona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI
WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3.

Nr. Wilno, dnia 16 listopada 1929 roku. 182.

Treść numeru:

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

----oooOOO§OOOooo----

§

III.ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNETRZNEJ I ZYCIE SPOŁECZNE.

"Lietuvos Žinios" o reorganizacji partji chrześćjańskiej demokracji.

"Lietuvos Žinios" Nr.260 z dn.14.XI.r.b.Art.p.t."Zaczyna się przegrupowanie". Streszczenie:

Nie trzeba było być wielkim znawcą ruchu społecznego, czy też politykiem, ażeby zgrupowanie się chrześćjańskiej demokracji w trzy czy cztery grupy uważać za sposób reklamy. Federację Pracy stworzono w tym celu, aby zwyciężyły głosy robotników. W celu wyłapania głosów rolników zorganizowano Związek Gospodarzy, dla przyciągnięcia kobiet - Organizację Kobiet Katolickich, zaś kierująca wszystkiem partja chrześćjańskiej demokracji była ośrodkiem tych organizacyj. Być może, iż takie postawienie sprawy byłoby dobre, jeżeliby od początku było uczciwie przeprowadzone. Tak jednak nie było. I oto dzisiaj nawet w piśmie Federacji Pracy znajdujemy głosy potępiające program i działalność tych organizacyj. Smutnem jest, że twórcy tej organizacji tak długo zwodzili społeczeństwo, smutniejszem jednak, że oni i kraj tyle cierpią z tego powodu. Pismo Federacji Pracy nie myli się, mówiąc, że organizacje te nie miały i nie mają programu. Trudno naturalnie o program, jeżeli Federacja Pracy naprzykład zajmuje się polityką, handlem lasu, różnemi koncesjami, za wodowem organizowaniem robotników, a niektórzy z jej kierowników specjalizują się w smarowanie pociemku szyldów, pogróżkowych proklamacyj, rzucanie bomb /w Szawlach/, biciu ludzi /w Poniewieżu/ i t.d. Czy można tu dojrzeć jakiś program, a nie uganianie się za okazją dokonania jakiegoś awanturniczego czynu pod osłoną policji? Takiemi są i inne grupy chrześćjańskiej demokracji. Należy się dziwić, że po wszystkich tych wypadkach i sprawach sądowych znajdują się jeszcze ludzie, którzy się szczycą tem imieniem. Przecież to jest ostateczny upadek moralności w narodzie. Chrześćjańska demokracja nietylko powinna się zreorganizować, lecz wytknąć wyraźny program i taktykę i dowieść, że będzie się tego trzymała. Spekulacja demokratyczna nikogo jeszcze nie przekonała, że chrześćjańscy demokraci są szczerymi demokratami. Oczyszczenie więc chrześćjańskiej demokracji jest pożądane, gdyż od tego w wielkim stopniu zależy nasz byt.-

"Rytas" o ujemnych stronach urzędników litewskich.

"Rytas" Nr.258 z dn.14.XI.r.b.Art.p.t."Otrząsnijmy się od spuścizny rosyjskiego regime'u". Streszczenie:

Byt rosyjski wydał takie terminy, jak "popołznowienje", "szkurniczestwo", które tłumaczymy nieściśle. Jeżeli jednak terminy te w tłumaczeniu nie są ścisłe, to fenomeny, które one określają, otrzymaliśmy w czystej "kulturze". Te nasze fenomeny są jak kropla wody podobne do rosyjskich "popołznowitiela" i "szkurnika". Nie gorzej, jak typy rosyjskie, czyhają oni na zrobienie kerjery, albo utrzymanie lub zapewnienie lepszego stanowiska. Ludzi tego typu dało nam nasze przedwojenne położenie. Wszędzie ich teraz pełno. Jeżeli obowiązek zmusza ich do służenia społeczeństwu, to obywatel i nawet społeczeństwo jest w ich ręku środkiem do dopięcia niskich osobistych celów. Cechy te czynią z nich żywioł antyspołeczny i antypaństwowy. Nie mają oni na widoku dobra społeczeństwa i państwa. Nie mają stałych zasad, przekonań, są jak bez kości. Nie chcą oni

reform, postępu, gdyż wymaga to pewnej walki i ścierania się, są antypaństwowi i antyspołeczni. Jeżeli podobny typ jest urzędnikiem administratorem, zrobi wszystko, aby zadowolnić człowieka z partji rządzącej. Skrzywdzi setki, byle nie ściągnąć na siebie przedstawiciela partji rządzącej, tembardziej jeżeli ten może mu zaszkodzić w karjerze. Ukryje przed rządem prawdziwe położenie, jeżeli jest ono nieprzyjemne. Wynajdzie jakąś winę na swych przeciwników, wyolbrzymi ich niebezpieczeństwo. Rząd, opierając się na ludziach tego rodzaju, upada razem z nimi.

Krótki okres naszej niepodległości dał już kilka jaskrawych przykładów. W swoim czasie urzędówka uskarżała się na to zjawisko. Cóż jednak z tej skargi, jeżeli wszystkie okoliczności są dla "popołznowitiela" przychylne? Powstrzymajmy go, gdyż godzi on w podstawy państwa. Przedewszystkiem sam rząd powinien pozbyć się tego typu. Powinno również głos podnosić społeczeństwo. Wszyscy powinni powstać na "popołznowitiela", gdzieby on się nie zjawił, gdyż wymaga tego dobro narodu.-

"Lietuvos Darbininkas" o ruchu zawodowym w Litwie.

"Lietuvos Darbininkas" pisząc w Nr.32 o ruchu zawodowym w Europie Zachodniej, następująco charakteryzuje zjawiska tego ruchu w Litwie:

Co możemy powiedzieć o ruchu zawodowym u nas? Gdzież nasze organizacje kolejowców, dlaczego ich niema? Ile walczyli, pracowali, z jakiem poświęceniem sami kolejarze, w celu posiadania własnej organizacji i brania udziału w podnoszeniu kultury w kraju. A gdzież zawodowe związki pracowników chrześćjańskich? Niema ich. Jedne z nich wegetują, drugie są niewolniczo zadowolone z tego, co jest, trzecie - czekają sowieckiego raju. Żaden jednak nie wykazuje zainteresowania ani swym zawodem, ani sprawami kraju i pod tym względem oni nie mogą być porównnai z robotnikami jakiegoś innego kraju. Tłumaczą się jedni obawą, inni - niebawieniem się w politykę, niepartyjnością i t.d. W rzeczywistości jest to jednak jedynie prymitywne poprzestanie na tem, co jest. Ludzie w Europie Zachodniej w warunkach takich nie mogliby egzystować, nasi zaś czują się zupełnie dobrze. Pod tym względem nasze życie od życia europejskiego przedziela więcej, niż mur chiński. Kiedy my przełamiemy ten mur i powstaniemy do ożywionego socjalnego życia?-

Echa prasowe o ostatnich okólnikach Ministerstwa Oświaty.

Prasę mniejszościową w Litwie nie przestaje jeszcze niepokoić ostatnie zarządzenie Ministerstwa Oświaty w sprawie szkolnictwa mniejszościowego. Poniżej podajemy dwa artykuły na ten temat.

"Idische Stimme" Artykuł p.t."Smutna praktyka".Streszczenie.

Warunki pracy w naszych szkołach są oddawna już ciężkie. Już kilka lat, jak co miesiąc otrzymujemy nowe okólniki, które mają polepszyć sytuację, ale w istocie wprowadzają jedynie zamęt w głowach nauczycieli i przeszkadzają im w ich poważnej, wymagającej napięcia sił, pracy: prawie co rok przybywają nowe programy i uzupełnienia tych programów, ogólny zaś wynik wszystkich tych reform jest: niepewność, zamęt i niepokój. W ostatnich latach wdano się w sprawę

kwalifikacyj nauczycielskich. Żądanie, iż nauczyciele powinni mieć odpowiedni cenzus, jest całkiem słuszne, trzeba jednak wziąć pod uwagę, iż wielu nauczycieli utraciło swe dyplomy podczas wojny i rewolucji, wielu z powodu niespokojnych czasów nie miało możliwości formalnie ukończyć swych nauk i otrzymać niezbędne świadectwa. Zamiast jednak formalnych świadectw, przynieśli gruntowne wiadomości, wielkie doświadczenie, i co najgłówniejsza, miłość do kraju i do nowej szkoły.

Nie mniejsze były utrapienia uczniów. W ostatnich czasach kilkakrotnie zmieniano programy i wogóle stałego programu aż do ostatniej chwili nie było. Dopiero w ostatnich tygodniach Ministerstwo Oświaty zakończyło i opublikowało programy niektórych przedmiotów. Programy innych przedmiotów nie są jeszcze sporządzone, właściwie cały czas pracowaliśmy zgodnie z projektami programu, które nie miały żadnej prawnej mocy.

Egzaminy maturalne odbywają się w szkołach mniejszościowych w najtrudniejszych warunkach. Niema takiego kraju, gdzie żądania byłyby takie ostre. W Niemczech może uczeń otrzymać świadectwo dojrzałości nawet wówczas, gdy nie złoży jednego lub dwóch egzaminów, żąda się od niego jedynie równoważnika, to znaczy większej wiadomości z jednego przedmiotu.

Na egzamina w szkołach mniejszościowych przybywa delegat rządowy. Nasi uczniowie, którzy już wogóle są zmęczeni i zdenerwowani od trwającego kilka miesięcy przygotowania - muszą egzaminować się wobec obcych ludzi i poco przemilczać prawdę? - Odpowiadać przeważnie w języku litewskim, podczas gdy uczyli się wszystkiego po hebrajsku lub w innym języku mniejszościowym. Należy zaznaczyć, iż delegaci są przeważnie lojalni i sprawiedliwi, ale nie jest to dla nich łatwo, gdyż Ministerstwo żąda od nich, aby byli możliwie jaknajbardziej wymagający. Należy nadmienić, iż nasze programy zawierają zbyt wiele balastu. Z matematyki i fizyki stawia się zbyt wielkie wymagania. Z roku na rok zwiększa się wymagania z języka litewskiego i innych przedmiotów. Niektórzy delegaci wobec nieustalonego programu miewają swoje kaprysy i wszystko to się skupia na zdrowiu uczniów. Ze stanowiska pedagogiki możnaby było zapytać Ministerstwo Oświaty, co jest ważniejszem: treść z przedmiotu, czy sposób jego przyswojenia, obarczenie pamięci czy rozwój inteligencji, drżące ofiary egzaminów czy w obranej przez siebie dziedzinie i zdradzające inteligencję jednostki?..."

"Memeler Dampfboot" w Nr.267 z dn.13.XI.r.b., omawiając ostatnie okólniki Ministerstwa Oświaty, zauważa między inn.:

Czy wprowadzone zmiany dają się uzgodnić z artykułem 10 konstytucji litewskiej: "Żadnemu obywatelowi nie powinno się zapewniać przywilejów z powodu pochodzenia, narodowości i wyznania oraz nie powinno mu się w związku z tem praw zwężać".

Każdego dobrego obywatela powinno boleć, gdy widzi, iż się uprawia tę samą politykę, skutkiem której zmartwychwstały naród litewski w najokropniejszy sposób cierpiał. Czyżby już to wszystko tak prędko zapomniano? I gdy się szuka dla swych czynów pierwowzorów w przeszłości, czemu kopjuje się zarządzenia, które w istocie sprzeciwiają się pokojowemu i sprawiedliwemu charakterowi Litwinów? W roku przyszłym ma się odbyć obchód 500-ej rocznicy urodzin Wielkiego Księcia Witolda. Zostaną wygłoszone uroczyste mowy, zostanie wzniesiony pomnik Wielkiego Księcia, ale czynów jego nie będzie się naśladowało. Wielka polityka litewska Wielkiego Księcia zezwalała innoplemieńcom nietylko używanie własnego języka, ale również rządzenie się własnem prawem. Czy istotnie będzie korzystnem dla Litwy szkodzić kulturalnym dążeniom mniejszości? Czy zapał do współzawodnictwa nie powinien pobudzać do rozwoju wszystkich sił? Czy byłoby korzystnem dla szkół państwowych, gdyby ustało współzawodnictwo ich ze szkołami prywatnemi? Czyż nie pracujemy wszyscy nad wspólnym celem osiągnięcia jaknajwiększego postępu oświaty w naszej wspólnej ojczyźnie? -

T e k s t z m i a n y u s t a w y o r e f o r m i e r o l n e j .

W Nr.313 "Wiadomości Urzędowych" z dnia 14-go listopada r.b. ukazała się oddawna zapowiadana zmiana ustawy o reformie rolnej. Tekst jej podajemy poniżej in extenso:

§ 1.

Właścicielowi ziemi, wymienionemu w p.g. § 1 Ustawy o reformie rolnej, pozostawia się normę ziemi niepodlegającej wywłaszczeniu w ilości 150 ha, jeśli wywłaszczona od niego, na mocy Ustawy o reformie rolnej /§1 p.g/ ziemia nie została jeszcze użyta na potrzeby reformy rolnej, lub nie jest wydzierżawiona na potrzeby kulturalnej gospodarki rolnej.

Względem właściciela ziemi, który w chwili ogłoszenia Ustawy o reformie rolnej miał więcej niż 200 ha, jeśli ziemia jego znajduje się w obrębie miast, posiadających nie mniej 50.000 mieszkańców, lub w pierwszej strefie tych miast, zasad pomienionego paragrafu się nie stosuje.

§ 2.

Norma ziemi, wkszana w § 1 niniejszej ustawy, może być powiększona o obszar ziemi, któryby pozostał oprócz normy, a nie nadawał się do utworzenia odrębnego samodzielnego gospodarstwa lub przydzielenia go do sąsiednich gruntów małorolnych gospodarzy.

§ 3.

Osoba, która nabyła normę ziemi, niewywłaszczoną na mocy Ustawy o reformie rolnej, z prawami przewidzianemi przez pomienioną ustawę na ziemię wywłaszczoną, korzysta z praw wskazanych w § 1 i 2 niniejszej ustawy.

§ 4.

Minister Rolnictwa wydaje przepisy w sprawie wykonania niniejszej ustawy.-

P o s i e d z e n i e c e n t r a l n e g o k o m i t e t u n a r o d o w c ó w . W dniu 13 b.m. odbyło się w Kownie posiedzenie centralnego komitetu narodowców. Prezes Związku Łapenas, wygłosił sprawozdanie o dalszym programie stronnictwa i rządu. Następnie poruszono kwestję wyborów do samorządów, zwołania sejmu i wyborów prezydenta. Komitet wypowiedział sięza zwołaniem sejmu. Obrano specjalną komisję, która te kwestje ma rozważyć.-

Z k o w i e ń s k i e j I z b y P r z e m y s ł o w o - H a n d l o w e j . W dniu 13 b.m. odbyło się plenarne posiedzenie kowieńskiej Izby przemysłowo-handlowej. Na posiedzeniu, po omówieniu szeregu spraw, jak polityki kredytowej banków litewskich oraz zmiany w budżecie Izby na rok 1930, przystąpiono do rozważenia sprawy konferencji ekonomicznych organizacji państw bałtyckich, która ma się odbyć w Tallinie w grudniu r.b. Trzecia konferencja tego rodzaju, z których jedna odbyła się w Rydze, druga obecnie w Tallinie, zostanie zwołana w przyszłym roku w Kownie. Powyższe konferencje są organizowane przez Związek organizacyj ekonomicznych państw bałtyckich Związek ten powstał w roku ubiegłym i ma na celu przyśpieszenie ekonomicznego zbliżenia trzech państw bałtyckich: Łotwy, Estonji i Litwy. Zrealizowanie postulatów projektowanego bloku, dążącego do obrony interesów w zetknięciu się z przemysłem i handlem europejskim, napotykało dotąd na bardzo poważne trudności. W 1925 r. między Łotwą i Litwą został zawarty specjalny układ, zapewniający obu państwom wyjątkowe przywileje. Przy zrealizowaniu jednak tego układu wynikły tak wielkie trudności, że układ pozostał martwą literą. Obecnie między obu państwami istnieje układ handlowy prowizoryczny, odnawiany

Zmiany ustawy o reformie rolnej.

W Nr.313 "Wiadomości Urzędowych" z dnia 14-go listopada r.b. ukazała się odnośna zapowiadana zmiana ustawy o reformie rolnej. Tekst jej podajemy poniżej in extenso:

§ 1.

Właścicielowi ziemi, wymienionemu w p.g. § 1 Ustawy o reformie rolnej, pozostawia się normę ziemi niepodlegającej wywłaszczeniu w ilości 150 ha, jeśli wywłaszczone od niego, na mocy Ustawy o reformie rolnej /§1 p.g/ ziemie nie zostały jeszcze użyte na potrzeby reformy rolnej, lub nie jest wydzierżawiona na potrzeby kulturalnej gospodarki rolnej.

Względem właściciela ziemi, który w okresie ogłoszenia Ustawy o reformie rolnej miał więcej niż 200 ha, jeśli ziemia jego znajduje się w obrębie miast, posiadających nie mniej 20.000 mieszkańców, lub w odległości trzech km. od tych miast, zasad pomienionego paragrafu się nie stosuje.

§ 2.

Norma ziemi, wskazana w § 1 niniejszej ustawy, może być powiększona o obszar ziemi, któryby pozostał oprócz normy, a nie nadawał się do utworzenia odrębnego samodzielnego gospodarstwa lub przydzielenia go do sąsiednich gruntów małorolnych gospodarzy.

§ 3.

Osoba, która nabyła normę ziemi, niewywłaszczoną na mocy Ustawy o reformie rolnej, z prawami przewidzianemi przez pomienioną ustawę na ziemię wywłaszczoną, korzysta z praw wskazanych w § 1 i 2 niniejszej ustawy.

§ 4.

Minister Rolnictwa wydaje przepisy w sprawie wykonania niniejszej ustawy.-

Posiedzenie centralnego komitetu narodowców. W dniu 15 b.m. odbyło się w Kownie posiedzenie centralnego komitetu narodowców. Prezes Związku Janonas, wygłosił sprawozdanie o dalszym programie stronnictwa i rządu. Następnie poruszono kwestję wyborów do samorządów, zwołania sejmu i wyborów prezydenta. Komitet wypowiedział się za zwołaniem sejmu. Obrano specjalną komisję, która tą kwestję ma rozważyć.-

Z konferencji Izby Przemysłowo-Handlowej. W dniu 13 b.m. odbyło się plenarne posiedzenie Kowieńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej. Na posiedzeniu, po omówieniu obecnej sprawy, jak polityki kredytowej banków litewskich oraz zmiany budżetu Izby na rok 1930, przystąpiono do rozważenia sprawy zorganizowanej konferencji izb przemysłowo-handlowych państw bałtyckich, która ma się odbyć w Tallinie w grudniu r.b. Trzecia konferencja tego rodzaju, na których jedna odbyła się w Rydze, druga obecnie w Tallinie, została zwołana w pierwszym roku w Kownie. Powyższe konferencje zostały zainicjowane przez Związek organizacji ekonomicznych państw bałtyckich. Związek ten corocznie zbiera się i ma na celu przeprowadzenie zamierzonego zbliżenia trzech państw bałtyckich: Łotwy, Estonji i Litwy. Zrealizowanie postulatów projektowanego bloku, dążącego do zbliżenia w interesach w stosunku do przemysłu i handlu europejskiego, napotykało dotąd na bardzo poważne trudności. W 1925 r. między Łotwą i Litwą został zawarty specjalny układ, zapewniający obu państwom wyjątkowe przywileje. Przy zrealizowaniu jednak tego układu wynikło tak wielkie trudności, że układ pozostał martwą literą. Obecnie między obu państwami istnieje układ handlowy prowizoryczny, odnawiany

ce pół roku.

Między Łotwą i Estonją zostały zawarte unje gospodarcze. Dróg do zrealizowania jej jednak dotąd również nie znaleziono. Pomimo więc wspólnej dążności do wzajemnego zbliżenia, państwa bałtyckie w swych stosunkach handlowych zachowywały jedynie zasadęnajwiększej przychylności, jaka mamiejsce i w stosunku do innych państw. Życie zatem wykazało, że idea unji ekonomicznej państw bałtyckich ma niewielkie widoki powodzenia i dlatego nie można oczekiwać pozytywnych wyników w tej kwestji z prac tegorocznej konferencji w Tallinie, w której Izba uchwaliła wziąć jaknajliczniejszy udział.-

Z Gabinetu Ministrów. Gabinet Ministrów na jednem z ostatnich posiedzeń przyjął projekty następujących ustaw: 1/ Projekt zmiany ustawy o procesie karnym, 2/ o podatku z zysku w handlu, przemyśle, kredycie i rzemiośle, 3/ o sprzedaży detalicznej trunków wyskokowych i 4/ o zasadniczym podatku od zawodów. Pozatem została przyjęta zmiana kar wojskowych, zawarta w statucie wojskowym.-

Ratyfikacja litewsko-węgierskiego układu o handlu i żegludze. W dniu 12 b.m. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych litewsko-węgierskiej konwencji o handlu i żegludze. Konwencję w imieniu rządu litewskiego podpisał dyrektor ministerstwa p.Sawickis, węgierskiego zaś - chargé d'affaires w Litwie p.Jungert.-

Dokoła przewidywanej zniżki cen zboża w Litwie. W związku z tegorocznym urodzajem zachodzi niebezpieczeństwo gwałtownej zniżki cen zboża, co miałoby fatalne skutki dla ludności rolniczej. Aby temu zapobiec, Gabinet Ministrów wyasygnował Ministerstwo Rolnictwa kredyt w kwocie 1.000.000 lt. na potrzeby zakupu zboża. Nadto polecono Ministrowi Komunikacji, aby obniżył taryfy za przewóz zboża kolejami zagranicę.-

Sprawa "pleczkajtisowców" w Poniewieżu. Doraźny sąd wojenny w Poniewieżu rozważał w dn.8-, 9 i 10 b.m. sprawę 14 oskarżonych o należenie do organizacji pleczkajtisowców i działalność na rzecz tej organizacji osób, zpośród których czterech a mianowicie: Łaużykasa, Žiurlisa, Žemonisa i Mackiewicziusa, zwolniono, zaś pozostałych dziesięciu skazano: Kisina na dożywotnie więzienie ciężkich robót, Jana Gryncewicza na 15 lat, Norkunasa, Dambrauskasa i Palszunasa - 8 lat, pozostałych pięciu - od 4 do 2 lat.-

Z gimnazjum polskiego w Poniewieżu. Przed trzema tygodniami uczniowie klas wyższych gimnazjum polskiego w Poniewieżu zaczęli wydawać dwutygodnik "Swit". Pismo szkolne, wydawane pod ścisłą kontrolą dyrektora gimnazjum, stawiało za cel rozwój polskiej młodzieży szkolnej pod względem estetycznym, naukowym i społecznym. Czysty dochód z tego wydawnictwa był przeznaczony na budowę gmachu gimnazjalnego. Aczkolwiek pisma szkolne wydawane są prawie we wszystkich średnich zakładach naukowych w Litwie, prokuratura poniewieska dopatrzyła się w wydawaniu dwutygodnika uchybienia prawu i w związku z tem w dniu 13 b.m. prokurator rozporządził zamknięcie tego wydawnictwa.-

----oooOOOxOOOooo----